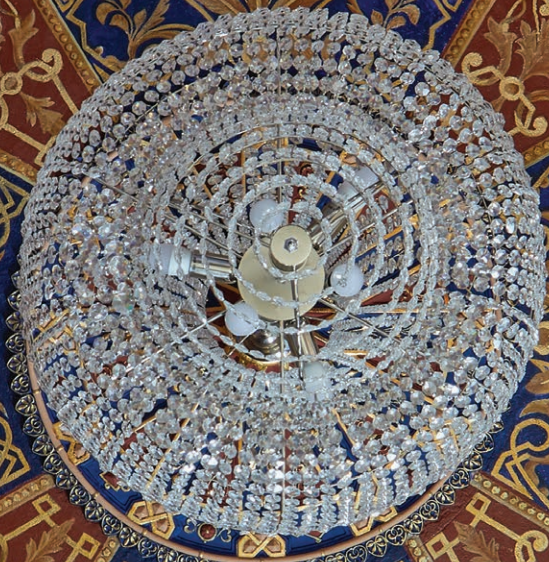


# *40-lecie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu*

SESJA POPULARNONAUKOWA  
„SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE  
W POLSCE – SYSTEM KREATYWNY  
NA PRZYKŁADZIE SZKOLNICTWA  
PLASTYCZNEGO”



18.10.2019



## „SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE W POLSCE – SYSTEM KREATYWNY NA PRZYKŁADZIE SZKOLNICTWA PLASTYCZNEGO”

Sesja popularnonaukowa zorganizowana przez  
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu  
w dniu 18 października 2019 roku

Jubileusz 40-lecia Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu  
został objęty honorowym patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

PATRONAT: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



#### ORGANIZATORZY

Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie  
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu

#### WSPÓŁORGANIZATORZY

Stowarzyszenie na rzecz Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych  
w Kościelcu „W KOŁO SZTUKI”  
Starostwo Powiatu Kolskiego

#### ZDJĘCIA

Zbiory Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu

#### PROJEKT GRAFICZNY

Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu  
Rita Drabina

#### DRUK

PRESILO STUDIO  
Robert i Patryk Andre s.c.  
62-600 Koło  
ul. Przemysłowa 21

Okładka:  
Sala mauretańska w Pałacu Kreutzów, styczeń 2017 r.  
Pałac Kreutzów, wrzesień 2019 r.  
Brama do zespołu pałacowo-parkowego w Kościelcu po restauracji, wrzesień 2019r.  
Widok z lotu ptaka zespołu pałacowo-parkowego w Kościelcu, czerwiec 2017 r.

ISBN: 978-83-951541-9-5

## SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE – mgr Krzysztof Pawlak, dyrektor Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu	6
SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE W POLSCE – SYSTEM KREATYWNY NA PRZYKŁADZIE SZKOLNICTWA PLASTYCZNEGO – mgr Włodzimierz Gorzelańczyk, wicedyrektor Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie	8
OGÓLNOPOLSKI PLENER RYSUNKOWO-MALARSKI IM. KRYSZYNY DRAŻKIEWICZ A SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE – prof. Marek Jakuszewski – prorektor ds. artystycznych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu	11
OGÓLNOPOLSKI PLENER RYSUNKOWO-MALARSKI IM. KRYSZYNY DRAŻKIEWICZ A SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE – prof. dr hab. Andrzej Leśnik – Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu	13
DOŚWIADCZENIA KREATYWNE W EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ – mgr Ludmiła Kaczmarek-Jagodzińska – absolwentka Zespołu Szkół Plastycznych w Kole, nauczyciel Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu	14
WEHIKUŁ DOŚWIADCZEŃ – mgr Nadia Linek – absolwentka Zespołu Szkół Plastycznych w Kole	15
WYDARZENIA Z ŻYCIA SZKOŁY	16
UCZNIOWIE W ROKU SZKOLNYM 2019/2020	22
TABULA RASA– Lidia Tańska – uczennica Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu	36
PRACOWNICY SZKOŁY W ROKU SZKOLNYM 2019/2020	38
BIOGRAMY AUTORÓW	41

mgr Krzysztof Pawlak

*Dyrektor Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu*

Szanowni Państwo, nasz Jubileusz obchodzimy w szczególnych okolicznościach, jakże innych od poprzednich. Nie da się nie zauważyć wyjątkowości miejsca, w którym od trzech lat pracujemy, a dzisiaj uroczystie obchodzimy tutaj czterdziestą rocznicę powołania Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu. Wyjątkowe miejsce dla wyjątkowych działań, to słowa, które nasuwają się tutaj same. To oczywiście zobowiązuje. Robimy wiele, aby udowodnić, że jesteśmy na taką nobilitację gotowi. Nie będę wymieniał sukcesów szkoły, bo to było wielokrotnie odnotowane. Nagrody w konkursach, zdobyte indeksy na ogólnopolskich przeglądach oraz Ogólnopolskim Plenerze Rysunkowo-Malarskim współorganizowanym przez naszą szkołę, Stypendia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za osiągnięcia artystyczne. Chcę więcej mówić o przyszłości i o tym, jak wyjątkowość miejsca i misji może wpłynąć na nasze działania oraz jak znacząca może być w życiu naszych młodych wychowanków. Myślę, że absolutnie wyjątkowe jest wydanie przez naszą szkołę publikacji Pana Makarego Górzyńskiego „Album historyczny Pałacu Kreutzów w Kościelcu”. To autorskie dzieło wsparte zostało opracowaniem graficznym i edytorskim, które powstało w naszej szkole. Album wypełniony jest unikatowymi materiałami pozyskiwanymi z kolekcji prywatnych oraz archiwów państwowych. Wydanie kościeleckiego albumu stało się też logiczną konsekwencją działań szkoły związanych z popularyzacją zespołu pałacowo-parkowego w Kościelcu. Mam na myśli sesje popularnonaukowe. Pierwsza z nich zatytułowana „Od rezydencji do pałacu sztuki: historie Kościelca kolskiego” odbyła się w październiku 2016 roku. Przeprowadzona była pod kierownictwem Pana Makarego Górzyńskiego, doktora Instytutu Historii i Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki jego badawczej pracy kościelecki pałac odsłonił kolejne tajemnice, tym razem związane z jego historią. Wieloletnia współpraca z Panem Górzyńskim zaowocowała także wykładami dla uczniów naszej szkoły. Wyjątkowymi gośćmi naszego spotkania byli Państwo Aleksander i Margaret van Assendelft, potomkowie rodziny von Kreutz, którzy z pełnym zaufaniem przekazali dokumenty oraz fotografie rodzinne do archiwum naszej szkoły. Drugą z kolei sesję zatytułowaliśmy „Historie równoległe: Andrzej Kreutz Majewski i Kościelec Kreutzów”. Spotkanie to było kolejną próbą przybliżenia złożonej i barwnej przeszłości tego wyjątkowego miejsca. Jego współczesne znaczenie, zarówno dla regionu, jak i całego kraju, jest wynikiem działań mających na celu przywrócenie dawnej świetności zespołowi pałacowo-parkowemu w Kościelcu i przeznaczanie go na siedzibę państwowej szkoły artystycznej. Obie wymienione sesje okazały się skuteczną próbą przekazania wiarygodnych informacji, popartych badaniami naukowymi i obalenia krążących mitów o tym

przepięknym miejscu. Historia zespołu pałacowo-parkowego w Kościelcu jest barwna i złożona, tak jak złożona jest historia naszej ojczyzny. O tym także mówiono podczas obu sesji. Były one także przypomnieniem dorobku Profesora Andrzeja Kreutz-Majewskiego, szczególnie w środowisku młodych adeptów sztuki. Ten wybitny, światowej sławy scenograf, entuzjazmem mówił o idei przekazania kościeleckiego pałacu naszej szkole. Profesor był potomkiem rodu Kreutzów rezydujących w tutejszym pałacu. Jego działalność artystyczna i społeczna wprowadziła w historię tego rodu inną i bardzo ważną jakość dla życia kulturalnego naszego kraju.

Teraz, ze współczesnej perspektywy, najistotniejsze dla nas, jako państwowej szkoły artystycznej o profilu plastycznym, funkcjonującej na mapie szkolnictwa artystycznego w Polsce od 40 lat, jest to, że nasza uzdolniona młodzież ma bardzo dobre, a wręcz wyjątkowe warunki do pracy. Pragnę przypomnieć, że zespół pałacowo-parkowy w Kościelcu został odremontowany, odrestaurowany i zaadaptowany na potrzeby naszej szkoły wyłącznie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzisiaj mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że nasza młodzież jest właściwym adresatem tego ogromnego wysiłku organizacyjnego i finansowego, który uhonorowany został wyróżnieniem w Konkursie na Zabytek Zadbany w roku 2017.

Omawiany album przedstawia historię tego miejsca, ale skłania również do przekonania o jego znaczeniu dla przyszłości. Tą przyszłością jest teraz nasza szkoła i ludzie, którzy ją tworzą. Jesteśmy częścią dobrze funkcjonującego systemu edukacji artystycznej. W roku szkolnym 2019/20 wracamy do 5-letniego trybu nauczania oraz poznawania nowych sposobów monitorowania jakości kształcenia szkoły. Myślenie o przyszłości szkoły to także praca nad gotowością do czekających nas zadań i to cały czas robimy. Poprawianie jakości nauczania widzimy również w poszukiwaniu różnych form kontaktów i współpracy z wyższym szkolnictwem artystycznym. Również wyjątkowym zadaniem jest organizowanie od 27 lat przez Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu przy współpracy z Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie oraz Uniwersytetem Artystycznym w Poznaniu Ogólnopolskich Plenerów Rysunkowo-Malarskich im. Krystyny Drążkiewicz dla najzdolniejszych uczniów liceów plastycznych. Od samego początku opiekę merytoryczną plenerów sprawują wykładowcy poznańskiej uczelni, za co składam na ręce Profesora Marka Jakuszewskiego, prorektora do spraw artystycznych UAP wyrazy uznania i serdeczne podziękowania. Plenery nasze są wpisane do kalendarza imprez artystycznych CEA, co nadaje im priorytetowego znaczenia.

Również władze uczelni postanowiły podkreślić wysoki poziom artystyczny tego przedsięwzięcia, przyznając laureatom głównych nagród pięć indeksów na Wydział Malarstwa i Rysunku UAP. Nasze plenery mają nie tylko wyjątkowe znaczenie edukacyjne, ale także są niepowtarzalną możliwością wymiany poglądów i dyskusji na temat edukacji artystycznej pomiędzy organizatorami pleneru. Uważam, że są także prezentacją kierunku i poziomu kształcenia wyższego i średniego szkolnictwa artystycznego. Sądzę, że takie działania należy rozwijać i poszukiwać różnych możliwości współpracy. Jest to zgodne z ideą sprawnego i współodpowiedzialnego systemu edukacji.

Szanowni Państwo, krąg ludzi oczarowanych kościeleckim pałacem oraz sztuką poszerza się. Myślę, że sprzyjają temu również organizowane przez nas dni zwiedzania, podczas których można poznać wyjątkową urodę i magię tego miejsca, ale także przyjrzeć się pracy szkoły. Zaproszeniem do poznania dorobku Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu są jubileuszowe wystawy w Miejskim Domu Kultury w Kole, w Muzeum Miasta Turek im. Józefa Mehoffera oraz w Muzeum Okręgowym w Koninie.

Wszystko, o czym Państwu mówiłem, jest naszym sposobem patrzenia w przyszłość asekurowanym wieloletnim doświadczeniem. Osobiście jestem zaszczycony pracą w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu.



Koncert Akademii Muzycznej w Łodzi, Pałac Kreutzów, styczeń 2018 r.

# SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE W POLSCE – SYSTEM KREATYWNY NA PRZYKŁADZIE SZKOLNICTWA PLASTYCZNEGO

mgr Włodzimierz Gorzelańczyk  
*Wicedyrektor Centrum Edukacji Artystycznej  
w Warszawie*

O jakości kształcenia napisano już niemało. O tym, jak szkoły artystyczne kształcą przyszłych muzyków, plastyków czy tancerzy – także. Warto wspomnieć chociażby różnego rodzaju raporty o stanie systemu szkolnictwa artystycznego, na przykład dotyczące szkół muzycznych I czy II stopnia<sup>1</sup>, a także niepublikowany raport dotyczący szkolnictwa plastycznego w Polsce<sup>2</sup>. Warto dodać, że zarówno w Polsce, jak i w Europie powstają bardzo bogate opracowania czy raporty, ale – co bardzo charakterystyczne – poruszające zagadnienie wychowania przez sztukę w szkolnictwie ogólnym, gdyż – jak pisze profesor Zofia Konaszkiewicz – w tak rozbudowanym kształceniu jak w Polsce nie występuje ono na świecie, choć uwagi ogólne zawarte w raportach można i trzeba przenosić na nasze szkolnictwo artystyczne<sup>3</sup>. Oczywiście Polska nie jest jedynym krajem, w którym istnieje szkolnictwo artystyczne. Szkoły takie charakterystyczne są dla byłych, tak zwanych krajów demokracji ludowej, popularnie zwanych „demoludami”. Podobne szkoły funkcjonują w Rosji, na Litwie, na Ukrainie, w Estonii, na Słowacji i w wielu innych krajach. W Polsce jednak jest to kształcenie systemowe, a zadania utrzymania, nadzorowania i formułowania kształtu takiego szkolnictwa powierzono Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wobec istniejącego systemu warto się zastanowić, czym jest takie kształcenie dla uczniów, absolwentów i pracowników. Próbę odpowiedzi na to pytanie podjęto w 2018 roku, na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Analiza przeprowadzona została pod znamienym tytułem: „Sukces czy porażka? Ścieżki karier artystycznych i zawodowych absolwentów uczelni artystycznych w Polsce”<sup>4</sup>. Najcenniejsze w przeprowadzonej analizie są zapewne badania jakościowe: wywiady z absolwentami oraz z pracodawcami. Uważny czytelnik krakowskiego raportu dostrzeże przede wszystkim to, że kształcenie na uczelniach artystycznych w znaczący

1. *Raport o stanie muzyki polskiej*, IMiT, Warszawa 2011; *Raport o stanie szkolnictwa muzycznego I stopnia. Diagnozy – prognozy – wnioski*, red. Wojciech Jankowski, IMiT, Warszawa 2012; *Raport o stanie szkolnictwa muzycznego II stopnia*, red. Zofia Konaszkiewicz, Małgorzata Chmurzyńska, IMiT, Warszawa 2014.

2. *Raport o stanie szkolnictwa plastycznego w Polsce* (fragmenty), materiały konferencyjne, fragmenty raportu publikowane na konferencji szkolnictwa artystycznego w 2016 roku.

3. *Raport o stanie szkolnictwa muzycznego II stopnia*,

4. *Ogólnopolskie Badanie Losów Zawodowych Absolwentów Uczelni Artystycznych 2016–2018*,

<http://artystapostudiach.pl/public/download/Badanie%20Los%C3%B3w%20Zawodowych%20Absolwent%C3%B3w%20Uczelni%20Artystycznych.%20Raport%20z%20bada%C5%84%20ilo%C5%9Bciowych%202017.pdf>, (dostęp 9.04.2019).

sposób oparte jest na – wspomnianej w tytule – kreacji. Czy tak jest także w szkołach artystycznych, a w szczególności szkołach plastycznych niższego szczebla? Zapewne tak. We wspomnianym Raporcie o stanie szkolnictwa plastycznego nie zapomniano o tym tak ważnym problemie.

Czy doczekamy się kompleksowego badania dotyczącego losów absolwentów szkół artystycznych? Dziś, w dobie powszechności internetu, kontakt z absolwentami jest przecież niezwykle prosty.

Gdy mówimy o kreacji w procesie kształcenia, to nasuwa się myśl – co na temat jakości i efektywności kształcenia w szkole, po przeprowadzonych w ramach nadzoru badaniach, wiadomo w szkole i w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wprowadzony przed kilku laty obowiązek ewaluacji w tej kwestii dał niemało odpowiedzi. Raporty ewaluacyjne są dla badacza tego problemu jednym z podstawowych narzędzi badawczych. Ale są i inne narzędzia, takie jak ogólnopolskie przeglądy i konkursy, będące cennym źródłem informacji na temat jakości kształcenia i uzyskanych efektów.

W nowym roku szkolnym 2019/2020 w szkołach plastycznych zaczyna naukę uczniowie 5-letniego liceum sztuk plastycznych, absolwenci ośmioklasowej szkoły podstawowej. Wracamy więc do sytuacji, jaka miała miejsce niemal 20 lat temu. Ostatni nabór do 5-letniego liceum sztuk plastycznych był w 2000 roku. W konsekwencji aktualnych zmian oświatowych po raz ostatni rozpoczną naukę uczniowie w 4-letnim liceum plastycznym, absolwenci wygasającego ostatecznie gimnazjum (pierwszy egzamin wstępny do liceum plastycznego był w 2002 roku). To nie koniec zmian: uczniowie 6-letnich ogólnokształcących szkół sztuk pięknych, szkół, które powstały w 1999 roku, kontynuować będą naukę w klasach czwartych, piątych i szóstych. Uczniowie ogólnokształcących szkół sztuk pięknych – łączących nauczanie 3-letniego gimnazjum i 3-letniego liceum ogólnokształcącego – ostatecznie egzaminy dyplomowe i matury będą zdawali w kwietniu i maju 2022 roku. Ostatnie egzaminy dyplomowe i maturalne liceum plastycznego (4-letni cykl kształcenia) zamkną cykl później, czyli w 2023 roku. W 2024 roku odbędą się pierwsze egzaminy dyplomowe i maturalne w liceum sztuk plastycznych.

Będziemy zatem mieli okazję przyjrzeć się efektom kształcenia osiąganym w tych trzech typach szkół. Dodać tutaj należy, że ramowe plany nauczania przedmiotów artystycznych oraz podstawy programowe w tych trzech typach

szkół plastycznych są niemal identyczne. Liczą się więc jak zawsze – programy i metody nauczania. Wprowadzonym zmianom i ich konsekwencjom towarzyszyć będzie „Szkoła Artystyczna”, między innymi w kolejnych edycjach ogólnopolskich przeglądów i konkursów wyróżnionych prac dyplomowych.

Dzisiejsze spotkanie, na początku roku szkolnego 2019/2020 – tu, w pięknym pałacu, w którym kształcą się młodzi uzdolnieni ludzie – pozwala nam na rozważanie problemu jakości kształcenia. Bo te piękne wnętrza, malowniczy park, choć tak bardzo ważne w procesie kształcenia i wychowania, nie stanowią o tym, co jest jeszcze ważniejsze – o kadry pedagogiczne: kreatywnej, otwartej na potrzeby uczniów, na zmaganie się z ich problemami wynikającymi między innymi z trudu wielogodzinnego obowiązku szkolnego, na ich rozłąkę z domem rodzinnym. Tylko najwyższej klasy nauczyciel jest w stanie stworzyć świat sukcesu przyszłego artysty plastyka, czy – jeżeli ten nie będzie studiował na uczelni plastycznej – profesjonalisty w innym zakresie, ale też człowieka otwartego na piękno i kształtującego to piękno wokół siebie.



Wystawa XXV Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drązkiewicz, Rychwał, wrzesień 2017 r.

Gdy dokonujemy analiz funkcjonowania szkół plastycznych od 1990 roku, jedno da się zauważyć, że akty prawne, regulujące zasady funkcjonowania szkół artystycznych, były tak konstruowane, żeby ułatwić szkole plastycznej realizowanie własnej wizji kształcenia. Szkoły są do pewnego stopnia autonomiczne w podejmowaniu decyzji o ostatecznym przydziale godzin i w sprawie realizowanych programów kształcenia. Podstawy programowe wydane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (wszystkie kolejne edycje) tworzone były we współpracy z najwybitniejszymi nauczycielami szkół artystycznych. Wymierne efekty kształcenia osiągnęły w tych szkołach, w których samodzielność tę potrafili wykorzystać doskonale przygotowani do pracy pedagodzy. Ciekawostką jest fakt, że w prowadzonych rankingach części konkursowej (tzw. makroregionalnej) przeglądów rysunku, malarstwa i rzeźby zauważyć można, że na niezwykle długiej liście szkół plastycznych najwyższej znajdują się nie tylko szkoły, które powstały przed z górą 70 laty (np. w Bydgoszczy, Gdyni, Warszawie), ale także te młodsze o połowę (np. w Kole – dziś Kościelec), czy te najmłodsze (samorządowa w Gronowie Górnym czy niepubliczna, katolicka w Nowym Sączu). Na profesjonalizm nauczycieli składają się najwyższe kwalifikacje, uzyskane na uczelniach artystycznych, kwalifikacje pedagogiczne, uzyskane na kursach specjalnie organizowanych przez kilkanaście lat w Skokach przez poznańską uczelnię plastyczną, a później przez Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych i obecnie przez Centrum Edukacji Artystycznej, ale także ich doświadczenie i kreatywność.

Tym, co stanowi najwyższą wartość w szkołach plastycznych, są nauczyciele-artyci. W „Szkoła Artystycznej” nr 1/2019, podobnie jak na kursach pedagogicznych, czy podczas różnorodnych form doskonalenia organizowanych przez Centrum Edukacji Artystycznej, mówimy o dobrych nauczycielach, o nauczycielach-artystach. Warto przeczytać na ten temat zamieszczone w naszym czasopiśmie trzy artykuły, pozornie ze sobą niezwiązane. Są to: „Jak nazywamy nauczyciela? Suita na temat terminów związanych z nauczycielem i nauczaniem” Zofii Konaszkiewicz, „Rekrutacja do szkół plastycznych” Józefa Kluzy oraz redakcyjna rozmowa z Zuzanną Budzyńską pod tytułem: „Przez trud do sukcesów!”<sup>5</sup>. Pierwszy z tekstów to „suita” napisana współcześnie, drugi powstał w roku 1961. Czy coś je łączy? Według mnie – tak. Oba teksty, mimo że nie poruszają tych samych problemów, łączą troska o ucznia, którego uczyć i wychowywać ma nauczyciel przez wielkie „N”: Solidna, rzetelna praca spowoduje, że uczeń wykazujący początkowo trudności w przedmiotach ogólnokształcących dojdzie do poziomu zapowiadającego w następnych etapach równowagę psychiczną, wzmocni wiarę w swe siły i pozabawi się początkowych kompleksów – czytamy w tekście Józefa Kluzy sprzed 60 lat<sup>6</sup>. Nauczyciel, co już było podkreślane wielokrotnie, zostawia trwały ślad w osobowości ucznia, bardzo często na całe życie, a w szkołach artystycznych jest to z pewnością zwielokrotnione. Tylko w szkole artystycznej istnieje tak bliski kontakt pomiędzy nauczyciela i przedmiotów zawodowych a uczniami. Mówimy oczywiście o dobrych nauczycielach, bo złym nie pomogą ani żadne treningi, ani coaching<sup>7</sup> – napisała profesor Zofia Konaszkiewicz. We wspomnianej wyżej, poruszającej rozmowie znalazła się wypowiedź o pierwszym nauczycielu Zuzanny Budzyńskiej: była niezwykle osobą, wszechstronnie utalentowaną; wspinała malowała i grała. Myślę, że jeśli dziecko trafi od początku na nauczyciela-artystę, to jest możliwy jego wszechstronny i harmonijny rozwój<sup>8</sup>.

Gdy w roku 2015 brałem udział w badaniach nad przygotowywanym dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego raportem o szkołach plastycznych, stworzyliśmy pojęcie dla głównego rozdziału: „Fenomen szkoły plastycznej”. W przeprowadzonych wywiadach, między innymi z absolwentami tych szkół, przewijały się często takie wypowiedzi jak ta, że szkoły plastyczne tworzą poczucie wspólnoty, przynależności (do swojej szkoły, do środowiska szkół plastycznych). Są to najczęściej głębokie relacje, silne więzi i lojalność. Na tożsamość „plastyka” wpływa zarówno środowisko konkretnej szkoły, jak też – dzięki tworzeniu konsekwentnie przez Centrum Edukacji Artystycznej odpowiednich warunków – świadomość istnienia całej wspólnoty, dziś 65 szkół i zespołów szkół plastycznych. Wielokrotnie przewijało się pojęcie „unikalność” (tradycja, historia, wartości, zasady, struktura, kształcenie zintegrowane, bezpieczeństwo, indywidualizacja, elastyczność, otwartość, wszechstronność, zaufanie, wzajemny szacunek, życzliwość). Ponad wszystko zwracano uwagę na ludzkie relacje, a konkretnie relacje mistrz – uczeń w oparciu o kreatywny stosunek do kształcenia drugiego człowieka.

5. *Szkoła Artystyczna*, wydawnictwo Centrum Edukacji Artystycznej, nr 1/2019.

6. Kluza J., *Rekrutacja do szkół plastycznych*, „Szkoła Artystyczna”, nr 1/2019, s. 223.

7. Konaszkiewicz Z., *Jak nazywamy nauczyciela? Suita na temat terminów związanych z nauczycielem i nauczaniem*, „Szkoła Artystyczna”, dz. cyt., s. 95.

8. Kawczyńska B., *Przez trud do sukcesów*, nr 1/2019, s. 223.

„Szkoły plastyczne w Polsce zajmują szczególne miejsce w dziejach edukacji. Od czasów II wojny światowej w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju kadr plastycznych oraz wychowują w duchu tradycji i poszanowania kultury. [...] Zdaniem nauczycieli i absolwentów (a najczęściej nauczycielami są absolwenci) tworzą szczególne środowisko rozwoju młodych ludzi. Nie ulega wątpliwości, że są fenomenem pedagogicznym i artystycznym w dziedzinie edukacji”.

Beata Lewińska

Charakterystyczne jest to, że nauczyciele uczący w szkołach plastycznych mówią o sobie, że nie tylko liczą się owe „twarde” umiejętności, ale przede wszystkim liczy się ich wrażliwość czy specyficzny sposób postrzegania świata. Potwierdziły to badania. Takie właśnie opinie o szkole i nauczycielu wyrażają nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących oraz szkolni pedagodzy czy psychologowie. Jedni i drudzy ścierają się w tym, czy kształcić i kształtować młodego człowieka w duchu „obiektywizmu”, to jest opowiadając się zdecydowanie za modelem wychowania, w którym nauczyciel pełni funkcję instruktora-przewodnika kształtującego umiejętności uczniów i ich tożsamość, czy w duchu „psychologizmu pedagogicznego”, gdzie proces wychowawczy powinien opierać się przede wszystkim na relacjach partnerskich, a najważniejszym narzędziem wychowawczym jest dialog pomiędzy równorzędnymi partnerami. To, co udało mi się „odnotować” z prowadzonych prac, przytaczam choćby dlatego, że dotyka niezmiennie całego szkolnego środowiska i warte jest głębszego przeanalizowania. A warto, gdyż – jak wskazują te badania – szkoły plastyczne to FENOMEN.

Na zakończenie cytuję z niezwykle ważnej i od dawna oczekiwanej publikacji doktor Beaty Lewińskiej: [...] szkoły plastyczne w Polsce zajmują szczególne miejsce w dziejach edukacji. Od czasów II wojny światowej w znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju kadr plastycznych oraz wychowują w duchu tradycji i poszanowania kultury. [...] Zdaniem nauczycieli i absolwentów (a najczęściej nauczycielami są absolwenci) tworzą szczególne środowisko rozwoju młodych ludzi. Nie ulega wątpliwości, że są fenomenem pedagogicznym i artystycznym w dziedzinie edukacji<sup>9</sup>.

Warto byśmy zajrzeli do tej książki, by w szkolnych i uczelnianych bibliotekach, do których została przesłana, stanowiła lekturę uczniów, nauczycieli czy absolwentów: artystów, aktorów, poetów, naukowców, twórców i animatorów kultury.

9. Lewińska B., *Kształcenie artystyczne w szkołach plastycznych 1944–2017*, Wydawnictwo Naukowe UKSW oraz Centrum Edukacji Artystycznej, Warszawa 2019, s. 9.



Wystawa XXVII Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drażkiewicz, Rychwał, wrzesień 2019 r.

## OGÓLNOPOLSKI PLENER RYSUNKOWO-MALARSKI IM. KRYSZTYNY DRAŻKIEWICZ A SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE

prof. Marek Jakuszewski

Prorektor ds. artystycznych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

Za wszystkimi sukcesami instytucji stoją konkretni ludzie. Sukces ogólnopolskich plenerów dla najzdolniejszych uczniów liceów plastycznych w Polsce zawdzięczamy bez wątpienia Krystynie Drażkiewicz. Dobry pomysł poparty zaangażowaniem, wsparciem przyjaciół z ASP oraz centrum Edukacji Artystycznej, zaczął dobrze działać od samego początku. Formuła współpracy liceum plastycznego z akademią sprawdza się od wielu lat. To myślenie o szkolnictwie artystycznym w sposób całościowy. Sukces trwających od 26 lat plenerów, to sukces wielu zaangażowanych w to przedsięwzięcie ludzi, interesująca współpraca, nie tylko uczelni i liceum, ale instytucji i środowisk z miejsc, gdzie te plenery się odbywają.

W sposób naturalny, absolwenci liceów plastycznych zasilają szeregi studentów uczelni, często są najlepszymi studentami. Poziom edukacji w liceach plastycznych jest wysoki, absolwenci przeważnie zdają egzaminy bez problemu. Nie na wszystkie kierunki jest łatwo się dostać, są takie, gdzie jest 20 chętnych na jedno miejsce. Są kierunki, gdzie ze względu na niski poziom zdających trudno wypełnić limity. Coraz częściej mamy do czynienia z sytuacją, kiedyś nie do pomyślenia, że na pierwszym roku studiów spotykamy osoby, które zostają przyjęte na studia, pomimo słabego przygotowania. Spowodowane jest to niżej demograficznym, zbyt wysokimi limitami przyjęć, które trudno wypełnić, modami na pewne kierunki, metodą rekrutacji no i na koniec mizernym poziomem ogólnej edukacji artystycznej w ogólnym systemie kształcenia. Mam tutaj na myśli edukację wczesnoszkolną, gdzie sztuka niemal zniknęła z programu, jest jej za mało, by wypełnić pensum i zatrudnić osobę kompetentną, więc jej poziom jest żenująco niski, gdzie zamiast inspirować zabija się wrażliwość. Moja córka, która lubiła rysować, sprawiła jej to frajdę, wróciła pewnego dnia ze szkoły z obniżoną oceną za rysunek, ponieważ narysowała niebo różnymi odcieniami koloru niebieskiego, a co gorsza użyła do tego swobodnej kreski w różnych kierunkach. Obserwując zajęcia z ceramiką i plastyką dla najmłodszych i dzieci, widzimy regułę, że póki nie pójda do szkoły rysują, rzeźbią świetnie, swobodnie bez zahamowań i z radością. Później wszystko staje się sztywnym spełnianiem oczekiwań. Dzieci są zniechęcane do sztuki i przestają rysować. Panie nauczycielki same wykonują prace na gazetkę szkolną, ponieważ kredki są zbyt drogie, żeby dzieci miały je marnować (przykład autentyczny z dużej szkoły podstawowej w Poznaniu).

Mając to wszystko na uwadze, należy szczególnie docenić nauczycieli liceów plastycznych, którzy wykonują świetną pracę. Poziom uczestników plenerów jest co roku wysoki i praktycznie każdy wydaje się być wymarzoną kan-

dydatem do studiowania na uczelni artystycznej. Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu docenia ten poziom i od 9 lat przyznaje indeks na wydział Malarstwa i Rysunku, a od 3 lat przyznaje aż 5 indeksów. To dużo i jednocześnie mało, nie wszyscy korzystają z tej możliwości. Przydałaby się analiza sytuacji, być może trzeba pomyśleć o stypendium, aby wesprzeć tych, którzy tego potrzebują, aby umożliwić im podjęcie studiów. Być może też jest tak, że wybrane osoby są tak dobre, że dostają się na Uczelnię, która jest bliżej miejsca zamieszkania lub wybierają inny kierunek studiów.

Udział pracowników UAP w plenerach z jednej strony to podniesienie rangi pleneru i znakomita sposobność dla uczestników poznania sposobu pracy na wyższej uczelni, przygotowania do egzaminu wstępnego, okazja do pracy z modelem, a z drugiej strony uczelnia uczestniczy w wyszukiwaniu i szlifowaniu talentów i w efekcie dostaje znakomitych kandydatów na studia. W odróżnieniu od przeglądu w Dłużewie, który jest konkursem, ten plener ma zdecydowanie charakter warsztatowy i edukacyjny, nastawiony jest na rozwój uczestników, rywalizacja jest gdzieś daleko w tle.

Wydaje się, że ten system działa bez zarzutu. Jeśli chodzi o plenery, z pewnością tak jest, ale jeśli spojrzymy na edukację z szerszej perspektywy - to jest wiele spraw, o których trzeba i warto dyskutować.

Nieustająca ewaluacja z coraz to odmiennymi regułami, włączanie uczelni artystycznych do jednego systemu, w którym brak miejsca na specyfikę tych uczelni. Ostatnio nauczyciele artyści tracą całe mnóstwo czasu, by nakarmić system sprawozdaniami, tabelkami, programami wpisanymi w tabelki, a im system szkoły czy uczelni bardziej otwarty, tym trudniej sprostać biurokratycznym wymogom. Ostatnio jeden z członków komisji akredytacyjnej odwiedzającej nasz wydział stwierdził to, że dobrze uczymy, to nie wystarczy, bo w papierach tego nie widać. Najgorsze jest to, gdyż dzieje się to ze szkoda dla uczniów i studentów. Ważniejsza jest dyskusja na temat sposobu nauczania, studiowania, w reakcji na coraz szybciej zmieniający się świat dookoła nas oraz poczucia, że dochodzimy do granic.

Szkoła niestety cały czas przypomina tę z „Ferdynanda” Gombrowicza. Próbą takiej dyskusji jest książka pod znamienym tytułem „Odszkolnić Akademię” zbiór tekstów pedagogów artystów, którzy próbują odpowiedzieć, jak powinna wyglądać obecnie edukacja artystyczna. Nie ma jednej recepty, raczej każdy mówi o tym, co dla niego, jako pedagoga jest ważne, wszyscy natomiast przeczuwają potrzebę systemowej zmiany.

Yuval Noah Harari w swojej książce „21 lekcji na XXI wiek” analizuje sytuację, w jakiej znalazła się nasza cywilizacja. W odniesieniu do edukacji zauważa: *zbyt wiele szkół skupia się na wtłaczaniu informacji, w przeszłości miało to sens, ponieważ o wiadomości i wiedzę było trudno... Dzisiaj ostatnią rzeczą do przekazywania w szkole jest informacja, dzieci i tak mają jej za dużo.*

Informacja dzisiaj jest na wyciągnięcie ręki, a raczej na wyciągnięcie smartfonu i wpisaniu hasła w wyszukiwarce Google. Dużo ważniejsza od informacji jest dzisiaj zdolność do jej rozumienia, oddzielenie tego, co ważne od tego, co nie, łączenie informacji w spójny i szeroki obraz świata.

Szkoła powinna uczyć krytycznego myślenia, kreatywności, kooperacji i komunikacji. W dużej mierze szkoły artystyczne są szczególnie predestynowane właśnie do takiej edukacji. Rolą pedagoga nauczyciela artysty jest nie przeszkadzać, inspirować i tworzyć przyjazną przestrzeń, w której młode zdolne osoby będą mogły w sposób nieskrępowany rozwijać swoją wrażliwość.



Wystawa XXV Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drażkiewicz, Rychwał, wrzesień 2017 r.

## OGÓLNOPOLSKI PLENER RYSUNKOWO-MALARSKI IM. KRYSZTYNY DRAŻKIEWICZ A SZKOLNICTWO ARTYSTYCZNE

prof. dr hab. Andrzej Leśnik

*Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu*

To dzięki powstałej przeszło 25 lat temu idei ogólnopolskich plenerów rysunkowo-malarskich, co roku kolejne roczniki najzdolniejszych, najstarszych klas liceów plastycznych z całej Polski mają okazję uczestniczyć w wyjątkowym, trwającym dwa tygodnie wydarzeniu artystycznym, zwieńczonym konkursową wystawą. Uroczyste wręczenie nagród, w tym przyznanie laureatom indeksów na Wydział Malarstwa i Rysunku na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu w obecności Rektora, przedstawicieli patronatu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Centrum Edukacji Artystycznej, lokalnych władz i przedstawicieli placówek kulturalnych oraz zaproszonych gości jest wspaniałą okazją do dyskusji na gorąco o poziomie i celowości organizowania takich plenerów. Co roku wysoki poziom prac uczniów, satysfakcja uczestników, jak i organizatorów, potwierdzają sens dalszej współpracy, wyżej wymienionych instytucji. Tak wielka prezentacja prac, nie tylko pod względem ilościowym jest najlepszym podsumowaniem intensywnej pracy osiągnięć artystycznych uczestników, kadry pedagogicznej oraz wspaniałej organizacji ze strony Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu.

W 2017 roku poproszono mnie o napisanie komentarza do katalogu wydanego z okazji 25 Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drażkiewicz dla najzdolniejszych uczniów najstarszych klas liceów plastycznych – Rychwał 2017, który cytuję w niniejszym tekście w całości.

”Przyglądając się po raz kolejny młodzieży liceów plastycznych z całej Polski i jej pracy na 25. Ogólnopolskim Plenerze Rysunkowo-Malarskim im. Krystyny Drażkiewicz, tym razem na terenie ośrodka agroturystycznego w Grochowach, często zastanawiałem się, czym dla tych młodych artystów jest udział w takim plenerze. Tak, artystów - bo w tym wieku można już być artystą, jeśli tylko ma się marzenia i tę nieskrępowaną wyobraźnię napędzającą to, co tak cenne, czyli pasję tworzenia, moment, w którym to, czego się chce, jest ważniejsze od tego, co się potrafi. Ambitni - tacy są ci wszyscy młodzi ludzie, którzy przyjechali z tak różnych miejsc i szkół, z małych i dużych miast. Uczestnictwo w tym jednym z dwóch, w skali Polski, plenerów dla uczniów liceów plastycznych, może być dla nich, w tym ważnym okresie życia, wyjątkowym momentem. Na udział w tym plenerze trzeba się odważyć, trzeba mieć swoistą odwagę, by opuścić swój bezpieczny świat uznanych autorytetów i budowane z mozołem, pełne jeszcze wątpliwości i niepewności wyobrażenie sztuki, wyobrażenie tego, czym jest malarstwo. Trzeba być otwartym na nieznanne i inne, na niewyobrażalną, zupełnie nową moż-

liwość malowania i myślenia. Myślę, że ta pierwsza na taką skalę konfrontacja postawy młodego człowieka, zaczyna się od pierwszych stworzonych przez niego prac, od wspólnego malowania, od korekt i rozmów o tym, co powstaje, o malowaniu i sztuce. Myślę, że na początku to doświadczenie jest dla nich czymś zupełnie nowym, innym niż znają, czymś zaskakującym. Nowe słowa, zwroty i pojęcia, niedopowiedzenia - tak jest, kiedy rozmawia się o obrazie, zwłaszcza kiedy jest on w trakcie powstawania. Zachodzi wówczas potrzeba cierpliwości do stworzenia wspólnego języka, może czasem tylko na użytek tego krótkiego spotkania. Dodatkowo ze strony malującego język ten trzeba zastosować wobec pozostałych uczestników oraz prowadzących plener. Rozstrzygnąć różne racje w taki sposób, by ostatecznie zachować umiejętność podjęcia niekwestionowanej własnej decyzji. Często podkreślam, że tak jak farby i płótno, należą do nich, że tylko oni podpisują się pod obrazem, ważna jest także otwarta postawa po obu stronach, docenienie dialogu, niekonięcznie zakończonego uzgodnieniem poglądów, wspólnej i jednoznacznej decyzji w trakcie malowania. To również obustronne podjęcie ryzyka koniecznego do realizacji i skończenia dobrego, ambitnego obrazu, zgody na popełnienie błędu, który w ostatecznym bilansie nie oznacza porażki, nawet jeśli obraz trzeba będzie uznać za nieudany. Jestem przekonany, że ta malarska konfrontacja, to ściąganie się różnych racji, wizji oraz wymiana poglądów, nie kończy się tak od razu po plenerze. Często zgoda na udział w nim i całe jego doświadczenie, po powrocie do domów, szkół i swojego środowiska, oznacza dla tych młodych artystów w dużym stopniu utratę posiadanych dotychczas racji i wyobrażeń o malowaniu i o sztuce, a czasem nawet kompletne rozbitcie. Uważam to za pozytywne i potrzebne, by narodziło się nowe, bogatsze, szersze spojrzenie w tak intensywnym i ważnym dla nich okresie życia, kiedy zapadają ważne decyzje i waga się ich losy.

Na koniec chcę wszystkim uczestnikom pleneru podziękować za odwagę i otwartość, bez których nie dałoby się tak dużo dokonać, by z pełnym przekonaniem można było uznać jubileuszowy 25. Ogólnopolski Plener Rysunkowo-Malarski im. Krystyny Drażkiewicz za wyjątkowo owocny i udany, czego dowodem jest tak okazała i wspaniała poplenerowa wystawa. Wszystkim autorom prac wielce gratuluje.

PS. Chciałbym jeszcze wyrazić ogromne uznanie dla wszystkich uczestników pleneru za pracowitość, poświęcenie i wytrwałość wobec wyjątkowo niesprzyjającej pogody, pogratulować hartu ducha, który w pełni przejawiał się w trwającej do końca pleneru wspaniałej atmosferze”.

## DOŚWIADCZENIA KREATYWNE W EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ

**mgr Ludmiła Kaczmarek-Jagodzińska**  
*Absolwentka Zespołu Szkół Plastycznych w Kole,  
nauczyciel Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych  
w Kościelcu*

Kreatywność pojawia się we wszystkich dziedzinach życia, ale nie wszyscy są równie kreatywni we wszystkich dyscyplinach. W obecnych czasach coraz bardziej docenia się znaczenie kreatywności w edukacji. Czteroletnia edukacja w Liceum Plastycznym w Kole (obecnie Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu) przyniosła mi wiele twórczych doświadczeń. Wiedza i umiejętności, jakie zdobyłam, ułatwiły mi start w dalszej edukacji. Szczególnie doceniam organizowane co roku dla uczniów klas I-III plenery rysunkowo-malarskie, które bardzo rozwijały umiejętności artystyczne i pozwalały doświadczyć innego punktu widzenia niż tego z pracowni malarskiej. Kolejnym, myślę równie istotnym elementem kreatywnym, były kompetencje zdobyte na ogólnopolskim plenerze rzeźbiarskim w Myślicinku i rysunkowo-malarskim w Kazimierzu Biskupim, które pozwoliły mi doświadczyć pracy zespołowej i dały szansę porównywania artystycznych umiejętności i poziomu wiedzy warsztatowej z innymi rówieśnikami. Doświadczenia te zaważyły o moich dalszych poszukiwaniach twórczych, które rozwijałam na studiach i rozwijam dalej. Liceum było etapem przejścia i odkrycia/rozwijania swoich umiejętności. Z uśmiechem na twarzy wspominam lata spędzone w tej szkole i doceniam to, czego mnie tu nauczono.

Zmiana punktu widzenia z ucznia na nauczyciela pozwala mi zauważyć, że edukacja artystyczna jest dziś bardziej zróżnicowana zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym, czego przyczyną jest bez wątpienia rozwój technologii cyfrowej. Oczywiście jestem zdania, że rozwój nowych technologii może pomóc uczniom zwizualizować ich pomysły. Tradycyjne praktyczne umiejętności są ważne, ale nie powinny być jedynym celem edukacji artystycznej. Rozwój troszkę zmusza nas do zmian. Nauczyciele mają dziś trudniejsze zadanie, muszą być w stanie korzystać z nowych technologii, aby pomóc uczniom zrozumieć teorię sztuki i estetyki. Zajęcia artystyczne powinny zapewniać uczniom możliwość eksperymentowania z różnymi rodzajami mediów. Natomiast nauczyciele powinni mieć otwarty umysł i być gotowi uczyć się od i ze swoimi uczniami. Cieszy mnie fakt, że Liceum Plastyczne w Kościelcu dąży do tego i, że kładzie nacisk na rozwój kreatywności nie tylko plastycznej. Szkoła w Kościelcu rozwija na wielu poziomach zarówno plastycznym, muzycznym i naukowym. Zaskoczona jestem ilością osiągnięć, jakie co roku zdobywa szkoła. Uczniowie mają wiele możliwości na rozwój, chociażby dzięki wspomnianym wcześniej plenerom szkolnym i ogólnopolskim oraz szerokiej ofercie konkursów i różnego rodzaju warsztatów. Nie ma konkursu czy pleneru, w których szkoła by nie brała udziału.

Szkoła zapewnia środowisko i praktykę, w której uczeń jest czynnie zaangażowany w twórczych doświadczeniach, procesach i zmianach. Edukacja artystyczna przyczynia się do edukacji łączącej zdolności intelektualne i kreatywne oraz umożliwia bardziej dynamiczne i owocne relacje między edukacją, kulturą i sztuką. Zapewnia uczniom możliwość rozwijania zainteresowań przyszłych powołań artystycznych. Umożliwia zobaczenie przydatności sztuki w innych obszarach tematycznych i społeczeństwie.

Zmiany strukturalne systemu oświaty w Polsce, które rozpoczęto dwa lata temu, rozpoczynają nowy rozdział dla Państwowego Liceum Sztuk Plastycznego w Kościelcu. Od nowego roku szkolnego 2019/2020 naukę w szkole rozpocznie klasa pierwsza już w 5-letnim liceum plastycznym. Pokładam ogromne nadzieje, że zmiana ta będzie tą właściwą, a 5-letni system pozwoli uczniom na jeszcze większy rozwój twórczy.

Szkolny plener rysunkowo-malarski w Grochowach, maj 2017 r.



## WEHIKUL DOŚWIADCZEŃ

**mgr Nadia Linek**  
*Absolwentka Zespołu Szkół Plastycznych w Kole*

Koło. Małe miasto w centralnej Polsce niewyróżniająca się niczym szczególnym. Z ciekawą historią sięgającą średniowiecza, ale zakurzona. Koło ma długą historię, kilka pokazanych firm dających pracę mieszkańcom i ma Plastyk. Plastyk jest jak kolorowa plama na tle achromatycznego obrazu. Ramiona rzeki Warty rozlały mięsinię na dwa brzegi: Starego (tzw. Wyspy) i Nowego Miasta. Tam, gdzie kiedyś było życie i ruch, ostatnimi siłami trzyma się szkielet kamienicy, która kiedyś była drugą siedzibą Liceum Sztuk Plastycznych. Przez wykusze szczerbatych okien widać niebo, gdy przyjeżdżam tam te kilka razy w roku, myślę sobie, że to może i poetyckie, ale smutne. Po Wyspie snują się cienie mieszkańców, z centralnego skweru wybija się zrewitalizowany ratusz. Kostka brukowa i uformowane w kule drzewa, dają poczucie ładu, który znika już kilka metrów dalej.

Są wczesne lata dziewięćdziesiąte, gdy moja babcia przyjmuje na stancję dwie dziewczyny „z plastyka”. Wyglądają i śmieją się inaczej, w małym pokoiku na parterze tworzy się równoległy świat, który mnie wciąga. Na słomianej macie wiszą szkice, dziewczyny czasem biorą mnie do siebie, czasem ja w tajemnicy wymykam się do nich. Po tym spotkaniu decyzja jest nieodwołalna. Ja też chcę być dziewczyną „z plastyka”. W międzyczasie Plastyk otrzymuje nową siedzibę na ulicy Powstańców Wielkopolskich, podryfował tu wprost z wyspy i starej kamienicy do szarego kubika. To tutaj przychodzę na spotkania przygotowawcze przed egzaminami. Konsultacje prowadzi Wojciech Bukowiecki. Pokazuje mi swoje rysunki pełne figuratywnego zapału. On z kieszeni wyciąga długopis i tłumacząc mi budowę misy, jednym zdecydowanym ruchem kreśli rozlaną w formie elipsy. Patrzę i myślę: jak to możliwe, że taka niedoskonała. Potem całe lata spędzam nad dojściem do takiej właśnie swobody.

Byliśmy ostatnim rocznikiem 2000-2005, absolwującym pięcioletni system kształcenia. Zbieranina różnych osobowości z całej Polski. Wyrwanych z kontekstów rodzinnych i wrzuconych w sam środek centralnej Polski. Nigdy potem nie spotkałam już tak różnych ludzi na jednej przestrzeni. Program był obszerny i wymagający. Poziom przedmiotów artystycznych, właściwie akademicki. Czym bliżej dyplomu, tym robiło się poważniej. 5 lat to dość czasu, aby się żyć, 5 lat to dość czasu, by wytworzyły się więzi. Byliśmy blisko, żyliśmy w bańce. Mieliśmy tylko ten bezkształtny kubik i całkiem sporo fantazji, by uczynić z tego miejsca wehikuł doświadczeń. Szkoła tworzyła specyficzny mikroklimat, przystąpienie progu o godzinie 8 rano groziło zassaniem człowieka do godziny 18 w pracowni fotograficznej. Czasem zastanawiam się, czy nasz rozwój odbywał się na zajęciach, czy pomiędzy nimi.

A może wszystko działa się równolegle? Nasze ciała było rozruszane spacerami między pracowniami. Nasze głowy były otwarte. W tak małej przestrzeni musiał się zmieścić cały świat: od pracowni rzeźby, przez bibliotekę, aż po budę szkolnego przybłądy na skrawku ziemi przed szkołą. W tak małej przestrzeni rodzi się bliskość. Miałam poczucie, że jesteśmy blisko ze sobą wszyscy, a jednocześnie nie tracimy wyznaczonych granic. Nauczyciele byli na wyciągnięcie ręki, znali nasze problemy, mogli na nie reagować. Było mentorsko, ale i partnersko, co dla młodego człowieka jest szalenie istotne. Byliśmy razem i byliśmy osobni. Byliśmy przyjeźdźcami. To jest to, co często ważniejsze było, niż oś nauki. W atmosferze akceptacji rozkwita kreatywność, a tej nam nie brakowało. Życie szkoły – w tradycji swojej już, miało nie tylko na celu wypracowanie programu, ale też bogate życie artystyczne, to działało się naturalnie. Wykorzystywaliśmy każdą okazję, by świętować: zapach terpentyny mieszał się z zapachem pierników w okolicach świąt. Szatnia stawała się na moment zakładem fryzjerskim. Szukaliśmy siebie, kształtowały się nasze osobowości. Toczyło się życie.

Opowieści o przeniesieniu plastyka do kościeleckiego pałacu były jak fantasmagoria, każdy o niej marzył, niewiele udało się tego doświadczyć. Wiele roczników ukończyło dyplom w szarym kubiku na ulicy Powstańców Wielkopolskich, również ja. Czas wyłożonych prac nad restauracją i rewaloryzacją najnowszej siedziby szkoły przypadł już na czasy moich studiów w Krakowie oraz migracji do Berlina. Z tej czy innej perspektywy z wypiekami obserwowałam, jak Kościelec zrzuca zmęczoną skorupę brutalnych czasów. Z perspektywy człowieka, który 6 lat spędził w konserwacji zabytków, z przyjemnością obserwowałam postępy prac. W międzyczasie zdarzyły się przedwczesne pożegnania, ale i powitania, wiem to, bo pozostaję wciąż w kontakcie z Miejscem i Ludźmi. Obecna siedziba zachwyca rozmachem i udogodnieniami dla uczniów. Mam nadzieję, że pomimo rozległych korzyści, pozostają blisko, jak my, z szarego kubika.

Czy można młodym ludziom obiecać przyszłość, wykonywaną zawód? Czy szkoła artystyczna może być gwarantem szeroko pojętego sukcesu, czy ktoś może wziąć na siebie taką odpowiedzialność? Myślę, że w obecnych czasach to bardzo trudne. Dlatego udział uczelni artystycznych widzę, jako towarzysza w drodze. W swoim życiu nie tylko artystycznym, korzystam każdego dnia z zasobów zebranych w ciągu tych pięciu lat. Rozwinęłam je, przekształcałam, dojrzały wraz ze mną. Towarzyszyły mi w szukaniu własnej drogi i pewnym procesie, który zaczął się wiele lat temu i trwa do dziś.



WYDARZENIA Z ŻYCIA SZKOŁY



Wnętrze pałacu Kreutzów, styczeń 2017 r.



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2017/2018, wrzesień 2017 r.



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2016/2017, wrzesień 2016 r.



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2017/2018, od lewej ks. proboszcz Tomasz Jener, sekretarz Gminy Kościelec Krzysztof Nawrocki, wójt Gminy Kościelec Dariusz Ostrowski, wicedyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej MKiDN Jarosław Wartak, poseł na Sejm RP Leszek Galemba, dyrektor PLSP w Kościelcu Krzysztof Pawlak, wrzesień 2017 r.

Absolwenci PLSP w Kościelcu, wrzesień 2016 r.



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2016/2017, wrzesień 2016 r.



Sesja popularnonaukowa „Ode rezydencji do pałacu sztuki”, październik 2016 r.



Sesja popularnonaukowa „Ode rezydencji do pałacu sztuki”, październik 2016 r.

Wnętrze Pałacu Kreutzów, styczeń 2017 r.



Makary Górzyński, sesja popularnonaukowa „Od rezydencji do pałacu sztuki”, październik 2016 r.

Krzysztof Gorczyca, sesja popularnonaukowa „Od rezydencji do pałacu sztuki”, październik 2016 r.



Sesja popularnonaukowa „Ode rezydencji do pałacu sztuki”, od lewej: Krzysztof Pawlak, Agnieszka Arasimowicz, Makary Górzyński, Oliver Kujawski, Margaret i Aleksander van Assendelft, październik 2016 r.



Przedświąteczna aukcja prac plastycznych oraz promocja katalogu z sesji popularnonaukowej „Od rezydencji do pałacu sztuki”, grudzień 2016 r.



Jasełka szkolne, grudzień 2016 r.



XII Ogólnopolski Przegląd z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby klas III, marzec 2017 r.



Przedświąteczna aukcja prac plastycznych, grudzień 2016 r.



Przedświąteczna aukcja prac plastycznych, grudzień 2016 r.



Koncert bożonarodzeniowy w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kościelcu, grudzień 2016 r.



XII Ogólnopolski Przegląd z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby klas III, marzec 2017 r.





Zakończenie roku klas czwartych, kwiecień 2018 r.

Spotkanie z reprezentacją narodową szpadzistów z Wenezueli, marzec 2017 r.



Wręczenie nagród XVII Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Dzieci i Młodzieży „Człowiek, Świat, Przyroda” w Koszalinie, czerwiec 2018 r.

XXV Ogólnopolski Plener Malarski, Jeźów, maj 2018 r.





Jolanta Goszczyńska, Wielkopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków, Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, marzec 2017 r.



Brama do zespołu pałacowo-parkowego w Kościelecu po restauracji, wrzesień 2019 r.



Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, marzec 2017 r.



Honorowe odznaczenie „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego” dla dyrektora PLSP Krzysztofa Pawłaka, Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, marzec 2017 r.



Ogólnopolski Konkurs na plakat „K-DRON w świecie form i Polska Innowacyjna”, laureatka Daria Antkiewicz, Starosta Kolski Wiercysław Obłazajek, dyrektor PLSP w Kościelecu Krzysztof Pawłak, kwiecień 2018 r.



Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków, marzec 2017 r.



XII Ogólnopolski Przegląd z Rysunku, Malarstwa i Rzeźby klas III, marzec 2017 r.



Mistrzostwa Powiatu Kolskiego w Piłce Siatkowej Dziewcząt, wrzesień 2017 r.



Szkolny plener rysunkowo-malarski w Grochowach, czerwiec 2019 r.



Wycieczka szkolna do Krakowa, październik 2016 r.



Wycieczka szkolna do Krakowa, październik 2016 r.



Ogólnopolski Plener Ognisk Plastycznych „Kościelec 2018”, sierpień 2018 r.



Wystawa XXII Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drażkiewicz, Rychwał, wrzesień 2014 r.



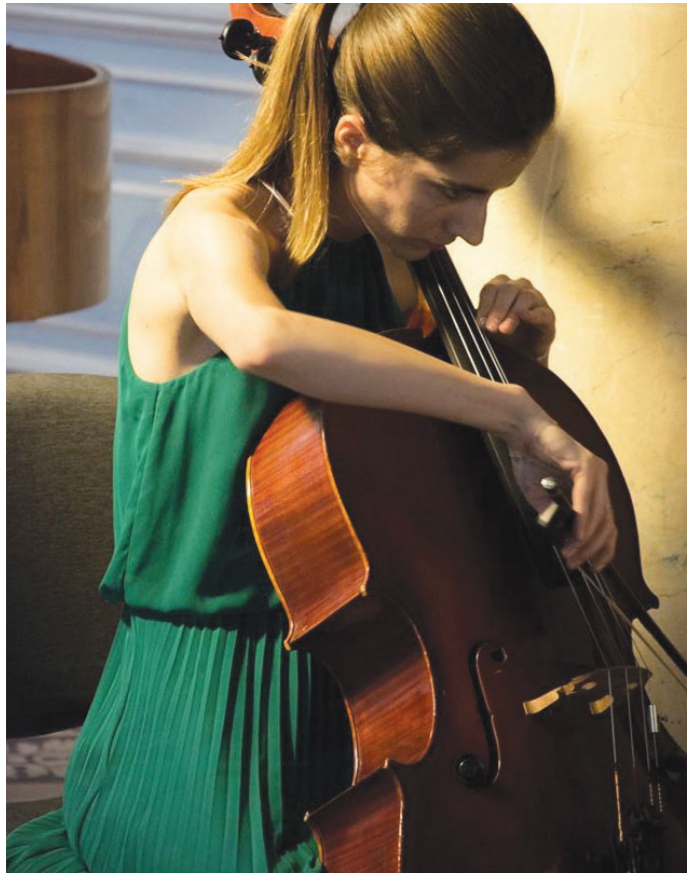
Spotkanie oplatkowe w PLSP w Kościele, grudzień 2018 r.



Koncert bożonarodzeniowy, grudzień 2018 r.



Koncert bożonarodzeniowy, grudzień 2018 r.



Koncert kameralny w Pałacu Kreutzów, czerwiec 2018 r.



Koncert bożonarodzeniowy, grudzień 2018 r.

Koncert kameralny w Pałacu Kreutzów, czerwiec 2018 r.



Koncert Akademii Muzycznej w Łodzi, Pałac Kreutzów, styczeń 2018 r.



Koncert Akademii Muzycznej w Łodzi, Pałac Kreutzów, styczeń 2018 r.









„MŁODZI” z PLSP w Kościelcu - wystawa prac plastycznych uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu, kwiecień 2018 r.



Szkolny plener rysunkowo-malarski w Grochowach, maj 2019 r.



„Obrazy Krajobrazy” Wystawa prac XXVI Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drążkiewicz w Galerii UAP, październik 2018 r.



Wycieczka szkolna do Muzeum Pałac w Rogalinie, marzec 2019 r.



Zakończenie roku klas czwartych, kwiecień 2018 r.



Szkolny plener rysunkowo-malarski w Grochowach, maj 2019 r.

## Lidia Tańska

*Uczennica Państwowego Liceum Sztuk  
Plastycznych w Kościelcu*

Tabula rasa. Można powiedzieć, że każdy, kto w większym lub mniejszym stopniu przynależał kiedykolwiek do naszej szkoły, na początku był czystą kartą. Nieważne czy stawał przed wyzwaniem nauczania innych, czy samokształcenia się jako uczeń. Wszyscy jesteśmy połączeni tą czystą kartką, przewijającą się pod postacią nowej pracy z rysunku i malarstwa bądź przerzuconej strony szkicownika. Cała istota naszej obecności tutaj przelewa się właśnie przez te puste kartki, białe płótna niczym łącznik między pokoleniami. Niezapełnione miejsca zapowiadają proces zdobywania wiedzy, która sączy się przez te mury na wyciągnięcie ręki. Będąc wciągniętymi w przestrzeń liceum plastycznego, zapisujemy się również w historii innych osób, tworząc tak istotny w tym miejscu ciąg powiązań i więzi. Pozostają one już na zawsze i każda jest naprawdę niezwykła, bo mimo tego, jak wiele ich stworzono na przestrzeni lat, ktoś nowy wciąż dostaje szansę przyłączenia się do tej społeczności. Przywiązujemy się do całej szkoły, nie tylko do miejsca, ale właśnie – a może przede wszystkim – do ludzi, otrzymując przysłowiowy drugi dom, który może i nie jest doskonały, ale jest nasz. Przyjmujemy go z każdą wadą, jaką posiada i każdą wartością, jaką nam przekazuje. My, uczniowie, jeśli tylko chcemy, czerpiemy wiedzę i doświadczenie kogoś, kto już wie jak skonstruować anatomiczną dłoń. To nasi nauczyciele mimo wielu lat spędzonych w tej szkole i tysięcy koślawych rysunków, wciąż równie mocno chcą pomóc nam przezwyciężyć lęk rozrysowania pierwszej strony.

Można pokusić się o stwierdzenie, że nasza artystyczna tabula rasa nigdy nie znika. Jako uczennica rozpoczęłam naukę w tym liceum nieświadoma zależności w świecie sztuki oraz ogromu doświadczenia, które tu zdobędę. Wtopiłam się w ciąg tej historii na chwilę, w cztery z czterdziestu lat, jako uczestnik, żywy świadek. Mogłoby się wydawać, że moje lekcje dobiegają końca, a jednak wiem, że kolejne doświadczenia jedynie przewracają zapisane strony, poszukując wciąż pustego miejsca, jak gdyby pisanie nie ma końca. Jestem na ostatnim etapie mojej czteroletniej obecności w tym lekko melancholijnym pałacu, lecz nie uważam tego za kres zdobywania doświadczeń. Dopiero tu i teraz, z całą świadomością minionych lat, dodatkowych godzin rzeźby, rysunku i wykonanych projektów, uświadamiam sobie, że będę czystą kartką nawet wtedy, kiedy dopiszę finalną kropkę w moim osobistym fragmencie z historii kolskiego/kościleckiego Plastyka.

Tak jak ktoś kiedyś odważył się rozpocząć opowieść o tym artystycznym przyładku, tak my dzisiaj musimy rozpisywać się dalej w hołdzie dla przewodników tej historii – byłych i obecnych, którzy nie pozwalają, abyśmy poprzestali w doskonaleniu samych siebie. Nie zatrzymujemy się więc w miejscu, pamiętajmy o tym, kim byliśmy dawniej i kim poprzez tę szkołę mamy możliwość się stać. Ja mogę jedynie wyrazić nadzieję, że nasz mały Plastyk nigdy nie pozwoli kolejnym pokoleniom myśleć, że ich życie jest w pełni zapisaną kartką, w której nie ma miejsca na dopiski.



40-lecie PLSP, wrzesień 2019 r.



Obrony prac dyplomowych w PLSP w Kościelcu, kwiecień 2017 r.



Wnętrze Pałacu Kreutzów, siedziba Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Kościelcu, styczeń 2017 r.



Pałac Kreutzów zimą, styczeń 2017 r.

PRACOWNICY SZKOŁY W ROKU SZKOLNYM 2019/2020



KRZYSZTOF PAWLAK  
Dyrektor  
rysunek i malarstwo, podstawy projektowania



AGNIESZKA ARASIMOWICZ  
Wicedyrektor  
rysunek i malarstwo



WOJCIECH BUKOWIECKI  
Kierownik sekcji artystycznej,  
rysunek i malarstwo, projektowanie graficzne, podstawy projektowania



DARIA WOJCIECHOWSKA  
Język polski



ALEKSANDRA KACPRZAK  
Rysunek i malarstwo,  
projektowanie graficzne,



ALEKSANDER KOLIGOT  
Wychowanie fizyczne, edukacja dla bezpieczeństwa, chemia



MICHAŁ WOŹNICZKO  
Etyka



MACIEJ FRYDRYSIAK  
Fotografia, projektowanie graficzne



JAN KOSIŃSKI  
Dozorca



AGNIESZKA WIŚNIEWSKA  
Sekretarz szkoły



OLIVER KUJAWSKI  
Język angielski



ANNA POLEWSKA  
Woźna



LUDMIŁA KACZMAREK-JAGODZIŃSKA  
Projektowanie multimedialne

38



ANDRZEJ KACPRZAK  
Rysunek i malarstwo,  
projektowanie graficzne



RITA DRABINA  
Projektowanie graficzne, podstawy projektowania



JAROSŁAW WOŹNIŃSKI  
Geografia



AGNIESZKA MAŁECKA  
Język polski, bibliotekarz



KATARZYNA BRETT  
Wychowanie fizyczne



EWA KRUK  
Historia sztuki, zagadnienia sztuki współczesnej, analiza dzieła sztuki



KS. MARIUSZ ADAMCZEWSKI  
Religia



WIKTOR STROŃSKI  
Język angielski



EWELINA BOBKIEWICZ  
Woźna



VIOLETTA KASZYŃSKA  
Język polski

39



MARIA UGARENKO-KUPIŃSKA  
Pedagog szkolny



KRZYSZTOF KONIECZNY  
Matematyka, fizyka



ILONA MARAŃDA  
Matematyka



PATRYCJA JANUSZEWSKA  
Język francuski



MARCIN ŻYLIŃSKI  
Informatyka



AGNIESZKA SIKORSKA  
Główna księgową



BEATA GUBAŃSKA  
Woźna



PAWEŁ TOMCZYK  
Specjalista ds. informatyki i grafiki



KRZYSZTOF LEWANDOWSKI  
Dozorca



ANETA SZYMCZAK  
Specjalista ds. administracji i uczniów



ANETA GORZKOWSKA  
Podstawy przedsiębiorczości



JACEK CHODOROWSKI  
Projektowanie graficzne, podstawy projektowania



BOGUMIŁA SAWICKA  
Historia, WOS



JACEK WOJCIECHOWSKI  
Rzeźba



MARCELINA DOMALEWSKA  
Historia sztuki



JOANNA ZARĘBSKA  
Biologia



ZBIGNIEW WILK  
Dozorca



PAULINA SIEWRUK-LISIECKA  
Specjalista ds. księgowości



MAŁGORZATA WITASZAK-KWAŚNY  
Rzeźba



MARIAN KWARCINIŃSKI  
Dozorca



„Obrazy Krajobrazy” Wystawa prac XXVI Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drązkiewicz w Galerii UAP, październik 2018 r.



Dzień Edukacji Narodowej, październik 2017r.



Włodzimierz Gorzelańczyk



Marek Jakuszewski



Andrzej Leśnik



Ludmiła Kaczmarek-Jagodzińska



Nadia Linek

**WŁODZIMIERZ GORZELAŃCZYK** (ur. 1953 r. w Poznaniu)  
 plastyk, dydaktyk sztuki, absolwent liceum plastycznego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu (dziś Uniwersytet Artystyczny). Od 1993 do 2018 roku pracował na macierzystej uczelni – prowadził zajęcia z metodyki i dydaktyki szczegółowej plastyki, był organizatorem nowatorskich form kursów pedagogicznych. Prowadził zajęcia na kursach i szkoleniach dla nauczycieli szkół plastycznych. Od 1975 roku nauczyciel szkół ogólnokształcących i liceum plastycznego. W 1990 roku został ogólnopolskim wizytatorem szkół plastycznych. Współtwórca podstawowych aktów prawnych regulujących funkcjonowanie szkół plastycznych (typy szkół, ramowe plany nauczania, podstawy programowe) oraz dla szkół powszechnych (w tym aktualne postawy programowe do plastyki). Inspirator i organizator wydawnictw metodycznych dla nauczycieli szkół artystycznych, w tym Biuletynu Plastik oraz Szkoły Artystycznej CEA (od 2018 roku). W latach 1998-2008 był dyrektorem wydziałów ds. kultury i sztuki urzędów: Wojewódzkiego i Miasta Poznania. Twórca i organizator Wielkopolskiego Funduszu Filmowego (2008-2010). W latach 2016-17 był dyrektorem Centrum Edukacji Nauczycieli Szkół Artystycznych – jednostki MKiDN. Autor publikacji z zakresu oświaty i szkolnictwa artystycznego. Aktywny twórca – projektant i fotografik. Od 2017 roku jest wicedyrektorem Centrum Edukacji Artystycznej.

**MAREK JAKUSZEWSKI** (ur. 1964r. w Poznaniu)  
 Studia na PWSSP (obecnie Uniwersytet Artystyczny) w Poznaniu na kierunku Malarstwo. Dyplom z wyróżnieniem w zakresie rysunku w pracowni prof. Izabelli Gustowskiej w 1992r. Od roku 1991 pracuje na macierzystej uczelni, obecnie na stanowisku prof. kierownika pracowni Malarstwa w Architekturze i Urbanistyce. Od 2016 prorektor do spraw artystycznych UAP. Brał udział w około 50 wystawach w kraju i zagranicą, oraz w sympozjach ceramicznych w Polsce, Łotwie, Litwie, Estonii. Formy wypowiedzi artystycznej: malarstwo, ceramika, szkło, rysunek, poezja.

**ANDRZEJ LEŚNIK** (ur. 1959 r. w Głuszycy na Dolnym Śląsku)  
 1974 / 1979 PLSP w Poznaniu, 1979/ 1984 studia na Wydziale Malarstwa Grafiki i Rzeźby w PWSSP w Poznaniu, obecnie Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu. 1984 dyplom w zakresie malarstwa w pracowni prof. Włodzimierza Dudkowiaka. Od 1984 roku pracuje na macierzystej uczelni, obecnie jako prof. zwyczajny prowadzi zajęcia w I Pracowni Malarstwa na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa. Organizator, prowadzący wiele plenerów studenckich, jak i dla uczniów Liceów Plastycznych, wielokrotnie Ogólnopolskiego Pleneru Rysunkowo-Malarskiego im. Krystyny Drązkiewicz dla najzdolniejszych uczniów najstarszych klas liceów plastycznych organizowanych przez Liceum plastyczne w Kole, obecnie w Kościelcu, Liceum Plastycznego w Poznaniu. Członek i przewodniczący wielu komisji konkursów plastycznych dla uczniów Liceów Plastycznych, między innymi Figura Ciała Liceum Plastyczne w Poznaniu, Ogólnopolski Plener Rysunkowo Malarski Liceum Plastycznego w Kościelcu, kurator tychże wystaw pokonkursowych. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, mieszka i pracuje na Wildzie w Poznaniu.

**LUDMIŁA KACZMAREK-JAGODZIŃSKA** (ur. 1988 r. w Słupcy)  
 Absolwentka Wydziału Sztuk Wizualnych w Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi, gdzie w 2014 roku obroniła dyplom magisterski z wyróżnieniem. W tym samym roku otrzymała stopień magistra na Wydziale Kulturoznawstwa w Poznaniu. Podczas studiów w ramach programu Erasmus wyjechała do Ecole supérieure d'art et de design d'Amiens we Francji. Laureatka nagród i wyróżnień, m.in.: Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia. Uczestniczyła w wielu wystawach i sympozjach rzeźbiarskich w Polsce i za granicą.

**NADIA LINEK** (ur. 1985 r. w Kole)  
 Absolwentka Wydziału Historii Sztuki i Kultury UPJPII w Krakowie. Zawód wyuczony: Konserwatorka Dział Sztuki, zawód wykonywany: graficzka i ilustratorka. Pracuje jako wolny strzelec dla takich magazynów, wydawnictw oraz instytucji, jak: Newsweek, Newsweek Psychologia, Mały Format-Magazyn Literacki, Non Fiction, Uniwersytet Jagielloński, Galeria BWA Wrocław. Mieszka i pracuje w Berlinie.



